

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 440 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 880 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERO POJEDYNCZEGO

20 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

F. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6-a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6065.

Lwów, niedziela 9. października 1921

Rok XII

Zwyczaj marki polskiej nie ustaje. Dyskusya nad expose finans. odroczone.

Marka polska idzie za granicą nieustannie w górę:

Warszawa, 8. października.
(Telef.) (m) Markę polską notowano wczoraj w Genewie 0.15.

Warszawa, 7. października.
(EE.) Zwyczaj marki polskiej za granicą trwa nadal. W zasadzie: funty sterl. 17000. franki 330. dolary 4500.

Dolary i marki spadają dalej w Warszawie.

Warszawa, 8. października. o 500 punktów. Także i marka niemiecka wczoraj (Telef.) (m) Dolary spadły wczoraj znowu okazała znaczną niżkę.

TENDENCYA ZNIŻKOWA NA GIELDZIE WARSZAWSKIEJ NIE USTAJE.

Warszawa, 8. października.
(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie war-

sawskiej usposobienie dla walut w dalszym ciągu słabsze. Papiery dywidendowe w obrotach ożywionych, po kursach słabszych. Papiery publiczne niżkowały w dalszym ciągu.

Dyskusya finansowa w Sejmie odroczone do przyszłego tygodnia.

Warszawa, 8. października.
(Telef.) (m) Publiczność zgromadzoną tłumnie na galerii sejmowej spotkał wczoraj zawód. Wskutek prośby ministra Michałskiego, uwzględnionej przez konwent seniorów, rozprawa nad expose finansowem została odroczone do przy-

szłego tygodnia, a to w tym celu, aby umożliwić ministrowi finansów przeprowadzenie pewnej akcji jeszcze przed debatą. Wobec tego na wczorajszym posiedzeniu sejmowem ograniczono się tylko do załatwienia kilku spraw drobniejszych.

Konwent seniorów ustanawia arbitrów dla badania zarzutów osobistych.

Warszawa, 8. października.
(Telef.) (m) Konwent seniorów, który się zebrał wczoraj po południu, postanowił odroczyć dyskusję nad expose p. Michałskiego do wtorku, ewentualnie do środy i upoważnił p. marszałka do wezwania ministra skarbu do przedłożenia w tym terminie projektów trzech zapowiadzanych ustaw skarbowych. Następnie p. Rataj biorąc asumpt z wyrażenia się p. Putka na onegdajszym posiedzeniu Sejmu, że kierownictwo P. S. L. jest w ręku ludzi eksploatujących skarby państwa dla celów osobistych, zwrócił się do konwentu seniorów z prośbą o uniemożliwienie na przyszłość podobnych zarzutów. Wezwanie to poparł p. Dubanowicz, zaznaczając, że jest rzeczą pożądaną, ażeby uniemożliwić na przyszłość tego rodzaju wystąpienia partyjne względnie zmaszc stawiających ta-

kie zarzuty do równoczesnego przedłożenia dowodów. Pp. Diamand i Barlicki oświadczyli, że stawianie zarzutów nieuzasadnionych jest rzeczą ubolewania godną, że jednak środki przyradowe ze strony marszałka Sejmu nie wystarczą. Połowie, którzy chcą wyzyskać swe stanowisko dla celów osobistych, szkodzą całemu Sejmowi i dlatego byłoby lepiej, ażeby zarzuty tego rodzaju były poparte szczegółowymi dowodami. Ks. Lutostawski proponuje ustanowienie instytucji sądu honorowego, który miałby za zadanie swoim orzeczeniem zapobiedz krzywdzeniu poszczególnych partyi i miotaniu obelg bez dowodów. Sąd taki miałby za zadanie doprowadzenie do merytorycznego załatwienia sprawy. W końcu na propozycję marszałka zgodzono się, by stronnictwa przedstawiły około 20 członków jako stałych na jeden rok arbitrów w sprawie zarzutów osobi-

stych przeciwko poszczególnym posłom i stronnictwom.

RZĄD OMAWIA PROJEKTY FINANSOWE.
Warszawa, 7. października.

(EE.) 6 b. m. wieczorem odbyło się posiedzenie rządu wypełnione całkowicie projektami finansowymi.

PRZEWODNICZĄCYM KOMISYI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ MIN. MICHAŁSKI.

Warszawa, 7. października.
(EE.) Przewodnictwo komisji oszczędnościowej ministr. skarbu objął sam min. Michałski.

Z OBRAD SEJMOWYCH.

Warszawa, 7. października.
(PAT.) Sprawozdanie z 214 posiedzenia Sejmu z dnia 7. października 1921. Początek posiedzenia o godz. 4.30. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o likwidacji serwitutów, w województwach wołyńskim, poleskim i nowogrodzkim, oraz w kilku powiatach województwa białostockiego. Sprawy 2 ustaw finansowych, oraz dyskusję nad sprawozdaniem ministra skarbu odroczone na życzenie stronnictw przypuszczalnie do wtorku. Co do dwóch następnych punktów porządku dziennego, t. j. ustawy o praktyce lekarskiej i ustawy o Izbach lekarskich, p. minister sprawiedliwości wyraził życzenie, aby obie ustawy odesłano jeszcze do komisji zdrowia publicznego, zwraca uwagę, że ustawy te już od 2 lat znajdują się w Sejmie i że rząd w pełni swoich obowiązków, co rząd uczynić teraz może, odesłać zaś do innej komisji jest rzeczą samego Sejmu. Uczynić to powinien Sejm jednak dopiero po wysłuchaniu sprawozdania komisji zdrowia publicznego. Podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Rymowicz oświadcza, że niektóre artykuły ustawy o praktyce lekarskiej budzą poważne wątpliwości, gdyż nie są uzgodnione z istniejącymi przepisami. Także i w ustawie o Izbach lekarskich są poważne braki. Z tych powodów wydaje się rzeczą niezbędną odesłanie ustaw raz jeszcze do komisji, tym razem do komisji prawniczej. P. Rottermund proponuje, aby Sejm odesłał tę ustawę do połączonych komisji zdrowia publicznego i prawniczej i wyznaczył im termin tygodniowy do przedłożenia sprawozdania. Sejm zgodził się na tę ostatnią propozycję.

Kino LEW. Dziś w sobotę 8 października b. r. PREMIERA
 (I. Epizod bohaterskiej epopei **NOWA MISYA JUDEXA**
W PUŁAPCE dramat w 5-ciu aktach, z ulubieńcem Publiczności
RENE CRESTE w głównej roli.
 Każdy epizod jest dla siebie całością. 2946

Szkarłatna Litera
 Jeden z najpiękniejszych współczesnych dramatów. W gł. roli stylowa artystka **MARTA NOVAK** wyświetla dziś **Kino Chimera**. 2947

Następnie p. Hryckiewicz referował ustawę o przepisach porządkowych na drogach publicznych. Dnia 10. grudnia 1920 Sejm uchwalił dwie ustawy drogowe, stanowiące pierwszą część ustawodawstwa drogowego.

Obecnie ministerstwo robót publicznych wniosło jeszcze jedną ustawę, mającą na celu ujednostajnienie przepisów na całym obszarze Rzeczypospolitej i zastosowanie ich do obecnych warunków. Komisja robót publicznych do projektu rządowego wprowadziła pewne zmiany, między innymi uprawnienie wojewodów do wydawania poszczególnych rozporządzeń, powiększyła kary, wprowadziła odpowiedzialność mieszkańców za szkody i m. Mowca wnosi przyjęcie ustawy wraz z dwiema rezolucjami, z których jedna wzywa rząd do bezpłatnego dostarczenia z lasów sadzonek i palików do obsadzania dróg, druga zaś wzywa rząd aby zaprowadził w szkołach obowiązkowo

wo święto sadzenia drzew na wiosnę i w jesieni. W dyskusji szczegółowej zajmowano się głównie szerokością pasa, który ma być pozostawiony wokół przez właścicieli gruntów przyległych wzdłuż dróg. Pas ten wynosić ma 75 ctm., większy zaś odstęp, mianowicie 5.4 m. ma być pozostawiony w odległości od zakładów i fabryk, mogących zagrażać bezpieczeństwu ruchu. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu z uwzględnieniem drobnych poprawek. Przyjęto również obie proponowane rezolucje. Na wniosek p. Lutostawskiego odesłano jeszcze w pierwszym czytaniu do komisji wniosek nagły w sprawie zorganizowania ochotniczego korpusu dla kontroli granicznej. Na tem posiedzenie zamknięto. Na porządku dziennym między innymi dyskusja nad sprawami finansowymi i nad sprawozdaniem ministra skarbu.

Polska stoi przed różową przyszłością.

Opinia posła czecho-słow. w Warszawie.

Warszawa, 8. października.

(Telef.) (m) Posel czechosłowacki w Warszawie p. Prokop Maxa w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że rozmowa handlowa polsko-czeska, będąca obecnie przedmiotem opracowania, ma charakter ogólny i jest przygotowaniem podstawy prawnej dla ułożenia bliższych stosunków handlowych między obu krajami. Umowa zostanie przedłożona obu parlamentom do ratyfikacji. Wobec konieczności ustalenia między obu krajami wielu zagadnień

politycznych, umowy handlowa i polityczna będą załatwione równocześnie. Posel zaznaczył, że wielu Czechów bawiących w Polsce opuszcza ten kraj z daleko lepszym zdaniem o naszym kraju, aniżeli mieli przedtem. Czesi poznawszy bliżej stosunki wewnętrzne, stwierdzają, iż Polska stoi przed różową przyszłością. Spadek waluty polskiej nie wpływa zupełnie na tempo i energię prac nad odbudową Polski.

Rokowania polsko-czeskie dobiegają końca.

Warszawa, 7. października.

(EE.) Rokowania handlowe polsko-czeskie do-

biegają końca. Pozostają jeszcze 2 do 3 sprawy do załatwienia.

Chcą zabrać nawet Rybnik.

Tak głosi przynajmniej „Vossische Ztg.”

Berlin, 8. października.

(Telef.) (m) Korespondent genewski „Voss. Ztg.” donosi, że miasto Bytom i większa część okręgu bytomskiego ma przypaść Niemcom, Polska zaś ma otrzymać Pszczynę i południowo-wschodnią część obszaru przemysłowego

katowickiego. Okręg rybnicki, który wypowiedział się za Polską, ma przypaść podobno z wielu względów gospodarczych Niemcom. Polska natomiast ma otrzymać rekompensatę w powiatach lublinieckim i oleskim.

PRASA NIEMIECKA ATAKUJE LIGĘ NAROD.

Bytom, 7. października.

(PAT.) Wobec nieprzychylnych dla Niemiec wiadomości z Genewy, tutejsze dzienniki niemiec-

kie jak „Oberschl. Volkstimme” i „Ostdeut. Herald” występują energicznie przeciwko Lidze Narodów, rzucając zarazem obelgi na mocarstwa sprzymierzone, na Polskę i na Korfantego.

Niemcy skarżą się na sytuację ekonomiczną.

Chcą wyzyskać spadek waluty niem.

Berlin, 7. października.

(PAT.) W związku ze spadkiem marki niemieckiej rząd niemiecki rozpoczął gwałtowną propagandę na rzecz ulg, jakie chciałby uzyskać przy płacenie odszkodowań. Niemcy skarżą się na sytuację ekonomiczną, wykazującą niemożliwość spełnienia zobowiązań. Oto jak przedstawiają położenie pisma niemieckie: Wskutek spadku kursu marki niemieckiej, drożyzna we wszystkich gałęziach życia gospodarczego w Niemczech wzma-

robniki i pensje, pracownicy i funkcjonariusze państwowi wszelkich kategorii żądają nowych dodatków drożyznianych. Ceny węgla poszły znacznie w górę. Podniesienie opłaty frachtów w wysokości 30 proc., nastąpi z dniem 1. listopada br. Równocześnie podwyższono wszystkie podatki. Podatek obrotowy będzie nałożony w takiej samej wysokości, w jakiej go podwyższono niedawno. W ostatnich dniach podniesiono ceny sztucznego nawozu o 37 proc.

Loucher i Rathenau podpisał: umowy dodatkowe.

Wiesbaden, 7. października.

(PAT.) Loucher i Rathenau podpisali dziś rano cztery umowy dodatkowe w sprawie taboru kolejowego, maszyn, węgla oraz inwentarza rolnego żywego i martwego. Loucher odjechał z po wrotem do Paryża.

Metrop. Szeptycki otrzymał „misyę” nawracania Rosyi.

Pomagać mu w tem mają — Niemcy

Kolonia, 7. października.

(PAT.) Metropolita Szeptycki po otrzymaniu od papieża misyi pozyskania Rosyi dla unii z Rzymem, rozwija gorączkową działalność celem zwerbowania misjonarzy do pracy apostołskiej na Ukrainie. Metropolita Szeptycki zwrócił się do zakonów katolickich w Niemczech z apelem o przyjmowanie obrządku grecko-katolickiego dla wspól pracy w Rosyi, a zwłaszcza na Ukrainie. Wezwanie to metropolity prasa niemiecka przyjmuje z entuzjazmem, nawołując niemieckie klasztory do pracy misyjnej na Ukrainie i do odegrania roli cywilizacyjnej na Wschodzie, w myśl dawnych tradycji kościoła niemieckiego, który dzięki swoim misjonarzom, w średnich wiekach rozszerzył państwo niemieckie i podbił ludy barbarzyńskie.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 8. października.

PRZEGLĄD PRASY RUSKIEJ.

Wobec zawieszenia dwóch pism reprezentujących najczynniejszą w obecnych czasach trudową partję ruską, nie można stwierdzić dokładnie, jaką jest opinia społeczeństwa ruskiego w sprawie zamachu Fedaka. Broni go, chociaż nieszczerze „Wpered”, usiłuje usprawiedliwiać zbrodniczy czyn jego „monarchistyczny” (?) „Ukr. Hołos” z Przemyśla, lecz nawet organ egzotycznego rządu Petruszewicza, „Nasz Prapor”, omawiając szalony czyn Fedaka stwierdza, że „w programie naszej partji wykluczone są czyny terrorystyczne”. Opinia ta zdaje się dowodzić, że nawet i w nieprzejeźdźnianych dotychczas sferach ruskich zapanowało przekonanie, że gwałtem nie da się załatwić sporu polsko-ruskiego i że milcząco należy potępić zamach wrześniowy.

SPIS LUDNOŚCI.

Zgodnie z naszymi informacjami, podane mi 3. bm. otrzymujemy dalsze wiadomości, że w szeregu dalszych powiatów: Lwów, Bóbrka, Tarnopol, Rohatyn, Dolina, Stryj zdarzały się, sporadyczne — co prawda — wypadki, że pojedyncze gminy, odmówiły komisarzom konspiracyjnym podawania dat potrzebnych do przeprowadzenia zarządzonego przez rząd spisu ludności. Rozsądna interwencja miarodajnych czynników zapobiegła prawie wszędzie agitacyjnemu zacietrzewieniu.

WE LWOWIE.

Dyrekcya Policji przydzieliła Urzędowi spisu ludności specjalnych urzędników, którzy na podstawie przysługujących im praw, wymierzają opornym, niechcącym wypełniać arkuszy spisowych, odpowiedzialnym kary. Jedna z pierwszych zasądzona została na karę aresztu, była administratorka „Wperedu”.

KOMUNIZM CZY NARODOWOŚĆ.

W społeczeństwie ruskim, w prasie prowincjonalnej, na zgromadzeniach i poufnych posiedzeniach, odruchowo przeprowadzona jest gwałtowną akcją przeciw bolszewizmowi. Czy jest to odruch prawdziwie szczerzy, mający podkład narodowy, trudno ocenić. Raczej przypisać go można kombinacyom politycznym, a zwłaszcza zalecankom ruskiej emigracyi wiedeńskiej, do potentatów ententy.

APOLLO Hrabia Cagliostro

Ozif po raz ostatni

Od niedzieli
dnia 9 b. m. **CZASY**
dram. wedł. ballady Mickiewicza
2957

Jeszcze tylko
w sobotę
i niedziele

Amulet Rabina Cudotwórcy czyli Narodziny Golema

Dramat osnuty na tle tajemniczej wiedzy magii z Pawłem Wegenerem i Palmową w głównych rolach wyświetla

Kino „Grażyna” Leona Sapielhy 34
2949

Początek o godzinie 4-tej, w niedzielę o godzinie 3-ciej po południu.

UKRAINA PRZECIW ZAMACHOWI.

Z obozów internowanej w Polsce armii ukraińskiej Petlury z podpisami począwszy od generałów aż do szeregowców kozaków nadszedł masowo protesty przeciw zamachowi Fedaka na Naczelnika Państwa. Tyle w nich wyrazów miłości i szacunku dla Głowy Państwa Polskiego, że musiało to zrobić wrażenie nawet na wojowniczych menterach ruskich. Pi sma ruskie rejestrują te protesty milcząco.

Wiadomości i geograficzne.

(Telef.) (m) Radca poselstwa polskiego w Pradze p. Bader, przybył do Warszawy celem złożenia sprawozdania ministrowi spraw zagranicznych.

(Telef.) (m) Posiedzenie posłów pomorskich i wielkopolskich. Na wtorek, 11. bm. zostało zapowiedziane posiedzenie posłów wielkopolskich i pomorskich celem omówienia sprawy obsadzenia teki b. dzielnicy pruskiej.

(Telef.) (m) Endecy zapowiedzieli wniesienie interpelacji z powodu przygotowanego rzekomo przez sfery wojskowe zamachu st. mu

(Telef.) (m) Dziś o godz. 5 wyjeżdża delegacja sejmowa do Wilna na uroczystości związane z rocznicą oswoobodzenia tego miasta. Wraz z delegacją wyjeżdżają dziennikarze.

Ankieta w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

Obecna ustawa przeszkodą dla rozwoju produkcji przemysłowej. — Oświadczono się przeważnie za zmianą ustawy. — Kupcy chcą przedłużenia dnia pracy. — Dwa zdania odmienne. — Opinie będą przesłane rządowi.

Lwów, 8. października.

(mg) Wobec licznych głosów, domagających się zmiany ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, Pol. Tow. Politechniczne zwołało wczoraj ankietę, w której wzięli udział: inspektor Urzędu pracy i opieki społ. p. Nawratil, delegat Izby adw. prof. Nowotny, przedstawiciel Ligi samoobrony społecznej adw. Godlewski, delegaci Centr. Związku fabr. inż. Bieńkowski i prez Rawicki, Izby handl. i przem. dr. Trawiński, przedstawiciel Izby rzemieślniczej Stow. budown. dyr. Zaremba, Izby inżynierskiej prez Gąsiorowski, prezes dyr. kolei Barwicz, referent przemysłowy województwa, rad. Lidl prezes Izby lekarskiej Papee, delegaci Kongregacji kupców prezes Kauczyński, adw. dr. Buber, delegat Lwów. Stow. kupców p. Eisenstein. Przewodniczył prez. Rybicki. Zebrany przedłożono następujący kwestyona-ryusz:

1. Czy obecna ustawa o 8-mio godzinnym czasie pracy jest przeszkoda dla rozwoju życia gospodarczego i czy ją należy ewentualnie zmienić?

2. Czy należy przedłużyć ustawowo ograniczony czas pracy i czy w tym wypadku należy się spodziewać wzmożenia produkcji?

3. Czy należy postawić konkretny wniosek na podwyższenie ustawowo ograniczonego czasu pracy do pewnej ilości godzin np. 10 godzin, czy też należy zostawić ustalenie czasu pracy dobrowolnej ugodzie między pracownikami a pracodawcami?

4. Czy pracodawca i pracujący na własny

rachunek mają być krępowani ustawą co do czasu pracy?

5. Czy w sobotę czas pracy ma być zredukowany wobec normalnego?

6. Czy ustawa powinna zawierać postanowienia, dotyczące mnożnika płacy za godziny nadliczbowe?

7. Czy wzamian za nadliczbowe godziny muszą być przyznane wolne godziny w normalnym czasie pracy?

8. Czy w wypadkach, gdy trzeba wykonać nagłe roboty dla zabezpieczenia normalnego ruchu przedsiębiorstwa poprzednie zezwolenie władzy jest nieodzowne?

Po zagajeniu zebrania przez prez. Rybickiego inż. Bieńkowski wygłosił referat, w którym podniósł, że zaprowadzono ustawę o 8-godzinnym dniu pracy nie licząc się z badaniami naukowymi nad różnymi rodzajami pracy, które powinny być indywidualnie traktowane. Referent jest zdania, że czas pracy dla zwiększenia produkcji przemysłowej państwa należy przedłużyć i że ustawa jest najmniej popularną między samymi robotnikami — natomiast zmiana napotyka na opór związków zawodowych.

Następnie po kolei wyrażali obecni swą opinię w odpowiedzi na każde z powyższych pytań. Dr. Trawiński imieniem Izby handl. zgadzał się z wywodami referenta i wspominał o wypadku strajku jako protestu przeciw ustawie. Insp. Nawratil wyraził się przeciw zmianie ustawy i zauważył, że gdy ustawę wprowadzono, nikt przeciw niej nie protestował. Jednak wobec wyjątkowo groźnego położenia ekonomicznego państwa należy uprawnić władze rządowe do udzielania indywidualnych pozwoleń w miarę potrzeby. Natomiast przy wydanej pracy i w normalnych warunkach ustawa nie przeszkadza rozwojowi przemysłu.

Adw. Godlewski uważa ustawę tę w Polsce za zabójstwo życia gospodarczego i radzi ją ograniczyć dla odbudowy Polski. Przedstawiciel Izby rzemieślniczej oświadczył, że robotnicy w przemyśle rzemieślniczym sami wolą dłużej pracować. Za przedłużeniem dnia pracy był również dyr. Zaremba, przypominając owoce pracy w okresie Targów Wschodnich. Prez. Gąsiorowski jest w zasadzie za ustawą, lecz popiera jej modyfikację z powodu potrzeby zwiększonej pracy. Dyr. Barwicz za uważał, że w kolejnictwie nie stosuje się ściśle ustawy i oświadczył się za jej rewizją. rad. Lidl również, jednak zaznaczył, że jest to jego osobiste zapatrywanie. Dr. Papee popierając referenta nazwał ustawę doktryną, stworzoną przy zielonym stoliku i zaznaczył, że dłuższa praca nad 8 godzin nie szkodzi zdrowiu i że zawody inteligentne do ustawy się nie stosują.

P. Kauczyński oświadczył, że ustawa jest w handlu niewygodną zarówno dla publiczności jak dla kupców i że wnoszono już memoriały o przedłużeniu dnia pracy do 10 godzin.

Dr. Buber wyraził zdanie, że wystarczy w przemyśle 8 godzinna praca o ile jest wydajna i że robotnicy nie zgodzą się na przedłużenie ustawowe dnia pracy, lecz można to zrobić w drodze porozumienia ze Związkami.

Co do pytania, czy pracę ustawowo przedłużyć, odpowiedziano przeważnie twierdząco. Oświadczono się w większej części za normalną pracą w sobotę, za wolnym porozumieniem pracodawców z robotnikami co do płacy w razie nadliczbowych godzin przeciw odliczaniu wolnych godzin za godziny nadliczbo-

we, oraz przeciw osobnemu zezwoleniu władz na pracę w razie nagłej potrzeby.

Insp. Nawratil nadmieniał, że należy pozwoić na pracę nocną w młynach i tartakach. Wynik ankiety będzie przesłany prezydentowi ministrów oraz ministrom: skarbu, pracy i opieki społ., przemysłu i handlu i marszałkowi Sejmu.

Zniesienie taryfy maksymalnej.

Bezczelowa taryfa. — Orgie paskarskie. — Brak kontroli i egzekutywy. — Ankieta. — Wszyscy mówcy przeciw taryfie. — Zniesienie taryfy.

Lwów, 8. października.

(S) Szalejącym od szeregu tygodni orgiom paskarskim miała kres położyć uchwalona przed kilku tygodniami i przez Magistrat ogłoszona taryfa maksymalna na wszystkie artykuły pierwszego zapotrzebowania. Jak przez cały czas wojny, tak także i teraz taryfa ta osiągnęła skutek wręcz przeciwny, z tą tylko różnicą, że paskarstwo wzrosło jeszcze więcej, niżeli w czasach beztaryfowych. Okazało się, że żadna władza nie ma egzekutywy nad kupcami i handlarzami podnoszącymi ceny nie tylko z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę, że ani rząd centralny, ani władze autonomiczne nie mogą dotrzeć do właściwego winowajcy, tj. do producenta i do hurtownika. Z chwilą wydania taryfy Lwów opustoszał na targach, a artykuły pierwszego zapotrzebowania, jak ziemniaki, jaja, masło itp. wywozi się masowo nie tylko z miasta, ale i z całej prawie Małopolski do Królestwa i do Poznania, a nawet poza granice państwa. Producenti wiejscy pochowali całe wagony zboża i ziemniaków a inni producenci znowu i hurtownicy zasypywani są telegramami wszystkich prawie dzielnic i miast oferujących im znacznie wyższe ceny hurtownie, niżeli oznacza lwowska taryfa na artykuły detalicznie. Celem zastanowienia się nad powodami tych strasznych wprost stosunków i ewentualnemu zaradzeniu im prezydium miasta zwołało na wczoraj ankietę, która obradowała w sali komisyjnej Magistratu pod przewodnictwem wiceprezyd. miasta p. Obirka. Przybyli na nią reprezentanci kupców, zakładów konsumcyjnych i konsumentów i członkowie komisji aprowizacyjnej. Między innymi jawili się prezes komisji badania cen prof. Syroczyński, kierownik M. Zakładu aprowizacyjnego r. Stobiecki, dyr. rzeźni p. Krzyształowicz, z ramienia dyrekcji policji st. radca Guckler-Wislocki, z ramienia policji państwowej kom. Hormański, dyr. „Nuzy” r. Rybicki, imieniem Izby handlowej sekretarz dr. Trawiński, reprezentanci korporacji rzeźników, prez. korporacji piekarzy p. Schirmer i in. Z wyjątkiem prof. Syroczyńskiego i reprezentanta robotników r. Mareckiego, którzy oświadczyli się za zatrzymaniem taryfy, wszyscy bez wyjątku mówcy, a było ich kilkunastu, oświadczyli się przeciw niej, wskazując na zupełną jej beczelowość. Mówcy wskazywali na to, że głównym powodem drożyzny jest wywóz artykułów spożywczych z kresów na Wschód. R. dyr. Aleksandrowiczówna wskazywała na to, że w Podwoleńskich naprzykład istnieje konsorcjum uprawiające masowo wywóz na Wschód i zarabia na tem dziennie około 50 milionów. Zaznacza dalej, że drożyznę powoduje także pewna polityczna agitacja, której należy na wywoływanie niezadowolenia i ew. niepokojów w Państwie. Należy domagać się ulepszenia kontroli granicznej, co jedynie zaradzić może temu szalonnemu wywózowi. Inni mówcy domagali się ustanowienia taryfy maksymalnej dla producentów. R. Maksymowicz oświadczył się za zniesieniem taryfy maksymalnej i ułożeniem taryfy targowej, która raby tylko ustanawiała ceny wytyczne. W końcu r. Rybicki zaznaczył, że ankieta stwierdziła niezbicie, iż jedną z przyczyn drożyzny jest stały i silny wywóz artykułów spożywczych, wobec czego należy od rządu domagać się natychmiastowej obostrzonej granicznej kontroli przy pomocy wzmocnionych kordonów wojskowych.

Wiceprezydent Obirek reasumując przed obradą ankiety stwierdził, że opinia przeważnej większości mówców oświadczyła się przeciw taryfie. Prezydium w najbliższym czasie porozumie się z województwem i odniesie się do rządu z żądaniem strzeżenia granic. Co do zatrzymania

PREMIERA 8.-X. 1921 W MARYSIENCE I KOPERNIKU

wytwornego dramatu sensacyjnego w 6 częściach pod tytułem

Córka Boga Morza

Nowa gwiazda filmowa **FRANCESCA CARPINETTI** Krajuje główną rolę

lub zniesienia taryfy decyzya zapadnie najdalej do dni trzech,

najprawdopodobniej jednak jeszcze dnia dzisiejszego nastąpi zniesienie taryfy maksymalnej.

Tydzień muzyczny.

Lwów, 8. października.

Wzmoczony w czasie Targów Wschodnich we Lwowie ruch koncertowy przyniósł obok wieczorów Petri'ego występy Majerskiego, Lewieckiego, Ciesielskiej i Jarosławskiego obok muzyki symfonicznej, którą reprezentowało Tow. muz. i Polski Związek muzyków. Szło o to, by obcym nie tylko umilkć wieczory, ale ukazać nasze dążenia, nasz dorobek artystyczny. W tych czasach Biuro konc. Türka spełniło swoje zadanie bardzo dzielnie.

Wśród tych produkcji na pierwszy plan wybił się koncert Majerskiego. Wspaniałą ten materiał głosowy godzien rozbrzmiewać w operach europejskich. To też arye, zwłaszcza z „Tosci”, z „Pajaców” miały chwilami fascynujący blask Carusowskich niemal wspomnień. Szkoda tylko, że interpretacja pieśni nie zawsze dotrzymywała kroku, odnosi się to przede wszystkim do pieśni, do przewlekłego ich tempa, do traktowania jednakożego pieśni polskiej np. i niemieckiej w sposób nieco larmoyant. Piękność głosu jednak jest tak wielka, iż zapomina się o tem.

Dużem powodzeniem cieszy się obecnie we Lwowie baryton, Jarosławski, o którym już mieliśmy sposobność pisać w czasie jego występów w Teatrze Wielkim. Zasluguje na to w zupełności, gdyż i głos i strona aktorska są niecodziennej wartości. Górne tony brzmią bardzo ładnie, czego o dolnych niezawsze powiedzieć można. Dziwne jednak, że nie słyszeliśmy prawie żadnego pianissima. W koncercie Jarosławskiego wzięła udział młoda pianistka Ida Mossan, rozporządzająca dużą, sprawną techniką. Doskonale akompaniował p. Gimbel.

Oba koncerty symfoniczne nie przyniosły niestety, muzycznie nic nowego. Nowy był tylko dyrygent, dr. Adam Sołtys, który po powrocie z Berlina stanął przy pulpicie. Zyskujemy w nim siłę pełną wrażeń i wiedzy wyniesionej ze środowiska stojącego muzycznie na wysokim poziomie. Pragniemy, by wrażeniami temi i wiedzą ożywił nasz grunt, nasze środowisko. Z programu wyrastał oczywiście Beethoven (V symfonia), którego wykonanie w dzisiejszych warunkach, gdzie dyrygent walczyć musi o każdego z członków orkiestry, zasługuje na pełne uznanie.

Polski Związek muzyków powtórzył „Patefoniczną” Czajkowskiego, wywołując nią i tym razem dzięki dyrygentowi swemu Wolfstalowi, duże wrażenie. Natomiast Wagner („Tannhäuser”) w tempie chwiał się a akompaniament skrzypiec w części drugiej zamało miał sprawności.

Prof. Lewiecki i Ciesielska poświęcili swój wieczór kompozytorom Rachmaninowa. Lewiecki jest bardzo dobry, poważny pianista, ale ma jedną dużą wadę. Jest to Polak, profesor konserwatorium w Lublinie. U nas zaś, aby mieć powodzenie, trzeba być stanowczo obcokrajowcem, albo przynajmniej z za granicy przyjechać. Imaczej niewarto — chyba jeśli komuś sprawia przyjemność grać przed salą zaledwie wypełnioną.

Może i dlatego p. Ciesielska, współdziałająca w koncercie, śpiewała piękne pieśni Rachmaninowa ładnym głosem, ale zimno. Wszak zimno wiało i z widowni.

M. S.

Premiera w „Bagateli”.

Lwów, 8. października.

Po lekkim zachwianiu się, teatr „Bagatela” całą siłą pary wszedł w pełnię powodzenia artystycznego i materialnego. Dyr. Śliwiński licząc się z gustami lwowskiej publiczności, odchylił się

stycznych i wprowadził część solową. I dobrze zrobił tembardziej, że postarał się o tak doskonałonieco od swoich początkowych zamierzeń artystycznych przedstawicieli tej sztuki, jak Urstein, Windheim i Rentgen. Doskonała marka jaką posiada Urstein w całej Polsce, uzasadniona jest w zupełności wysokim poziomem jego sztuki i niezwykłymi walorami artystycznymi. Inteligentny aktor i komik pełen umiaru, niezwykle muzykalny i kulturalny śpiewak, gawędziarz i konferensier, jakich mało, bawi się z publicznością jak kot z myszą i już po kilku słowach ma ją całą w kieszeni. Wszystkie te zalety wystąpiły w całej pełni w arcywesołej i świetnie zbudowanej rewji Własta i Toma p. t. „Trzeba pieniędzy”, z której Urstein wykrzesał orgię humoru i śmiechu. Sekundowali mu dzielnie i z powodzeniem Windheim i Kamiński, choć mieli wcale niełatwą konkurencję. Więc rewja szła w doskonałym tempie i nieprędko zapewne zejdzie z afisza. Rentgen, śpiewak przy gitarze, to doskonały nabytek dla każdego teatrzyku. Staropolskie lub starofrancuskie piosenki interpretuje z wdziękiem i kulturą. Całkiem specjalne słowa uznania należą się wkońcu p. Manissalemu za subtelny, artystyczny, pewny akompaniament. Zamykał on pięknie ramy spektaklu, który uważam za jeden z najudatniejszych od czasu otwarcia „Bagateli”

(h. z.)

III. Zjazd aptekarzy polskich.

(Drugi dzień obrad.)

Lwów, 8. października.

(§) Wczorajsze obrady przedpołudniowe rozpoczęły się przedłożeniem sprawozdań przyjętych przez ogólne zebrania delegatów. Po krótkiej dyskusji sprawozdania te przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, poczem rozwinęła się krótka dyskusja nad ewentualną zmianą statutu Polskiego Powszechnego Tow. Farmaceutów. Następnie dyskutowano nad sprawą reformy studyów aptekarskich. W dyskusji zabierali głos pp. Jezierski, Tomaszewski, Nowak, Kalinowski, Oberländer, Lelejo, dr. Poratyński, prof. Koskowski, Mękowski, Małkiewicz, dr. Ruebenbauer i i. Wkońcu uchwalono rezolucję, domagającą się, by kandydat na farmaceutę miał świadectwo dojrzałości, odbył trzyletnie studia i jeden rok praktyki, przyczem wyrażono zapatrywanie, że praktyka o ile możliwości ma poprzedzać studia

Obrady popołudniowe, którym przewodniczył p. Szymański z Poznania, poświęcone były sprawie reformy taksy aptekarskiej. Referat na ten temat wygłosił p. Jan Macura ze Stanisławowa, poczem rozwinęła się prawie 5-godzinna, miejscami jałowa dyskusja. Cały szereg mowców wyraził żale swoje na sposób opracowania i ogłoszenia taks aptekarskich. Od szeregu miesięcy każe się aptekarzom sprzedawać leki, niżej kosztów własnych. Rząd opracowuje taksy na podstawie cen jednego np. tygodnia, nie oglądając się wcale na fluktuację tych cen i ich bezustanne podskakiwanie w górę. Wielkim uszczerbkiem dla aptekarzy jest fakt, że głoszenie taks aptekarskich w dzienniku ustaw opóźnia się regularnie o kilka tygodni tak że wydatek kilkuset tysięcy marek na druk tych taks, co daje rocznie milionowy wydatek, idzie na marne. Mowcy domagali się sprawiedliwego sposobu opracowania taks, przyczem zaznaczyli, że aptekarze od kontroli zupełnie się nie usuwają, a żądają tylko przeprowadzenia jej w porozumieniu z reprezentacją zawodową i oddawania do druku taks reprezentacyom zawodu. W sprawie tej przedłożono cały szereg rezolucji; wkońcu jednak zgodzono się na wybór delegacji, obejmującej zawód w całej Polsce, która w najbliższych dniach wyjedzie do Warszawy i mi-

nistrowi zdrowia przedłoży swoje postulaty w uzgodnieniu ze wszystkimi na Zjeździe przedłożonemi rezolucjami. Głównem żądaniem jednak jest układanie taks w porozumieniu z reprezentacją zawodową. Na tem obrady odroczone do dziś godz. 3 pop. Dziś przed południem delegaci zwiedzają miasto i muzea

Z DNIA.

NOWY MINISTER SKARBU.

Niby rycerz średniowieczny
Ku obronie swej kochanki,
Śmiało, hardo i buńczucznie
Wstąpić śmiał w bojowe szranki.

Na pancerzu jego godła:
„Nie dać się” i „sursum corda”
Wrzeszczy banda przemytników
I paskarzy dzika horda.

Na ten nowy wjazd rycerski
Patrzą złemi spojrzzeniami.
Tytu było Don Kiszotów,
Co walczyli z wiatrakami.

Tytu padło w owym boju
I historia ich przemaże —
Czyżby ten był najdzielniejszy?
Wkrótce przyszłość nam pokaże.

Nemo

Kronika telegraficzna.

(PAT.) P. Curie-Skłodowska w Warszawie. J. podaje „Kuryer Warszawski” cały szereg organizacji kobiet polskich za pośrednictwem swoich delegatek składał dziś rano p. Curie-Skłodowskiej uczucia hołdu i czci. Wielka nasza uczona dziękując przybyłym, wyraziła życzenie wspólnej pracy o podkładzie społecznym, do której niebawem wezwie ogół kobiet polskich. Delegatki przyrzekły gotowość pracy na każde wezwanie p. Curie-Skłodowskiej.

(EE.) Walka ze szmuglem. War. „Przegląd Wiecz.” donosi, że dla strzeżenia granicy i przeszkodzenia szmuglowi utworzono baony celne i powołano inspektora generalnego, oraz inspektorów wojewódzkich dla utrzymania dyscypliny w tych baonach.

Urząd Emigracyjny zawiadamia, że od 1 listopada b. r. obowiązują nowe przepisy przy wyjeździe z Polski do Argentyny. Każda bowiem osoba wyjeżdżająca do Argentyny, oprócz przepisanych poprzednio wiz i dokumentów podróжных musi posiadać legitymacyjną kartę osobistą tzw. ficha individual, którą przy wizowaniu dokumentów, składanych przez podróжных, wydawać będą konsulaty argentyńskie na specjalnych blankietach. Brak takiej legitymacji może spowodować znaczne trudności przy wylądowaniu, aż do odmowy wylądowania przez Generalną dyrekcję imigracyjną w Argentynie.

NADESŁANE.

Adwokat Dr. Zygmunt LANDAU

otworzył kancelaryę przy ulicy Kalczej 6 (w przedłużeniu ulicy Ossolińskich). 2783

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein, b. elev klin. dermatol. w Berlinie — powrócił.
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 2775

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein, b. elev klin. dermatol. w Berlinie — powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. Kr. szewskiego 3. 2712

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. I. URICHA i Fr. URICHA
Kopernika 12, godz. ord. od 9—1 i 3—6. 2711

Okullista Dr. Juliusz Drak
b. asystent klin. uniw. lwow ord. od 2—5 po pol.
Lwów, Sykstuska 56. 2645

W sobotę 8 b. m. o godzinie 10-tej rano odbędzie się LICYTACJA przy ul. Chorążczyzny 1. 5 w podwórzu na prawo. Sprzedawane będą: FORTEPIAN, meble, lustra i obrazy. ☉☉

**RESTAURACYĘ z doborową kuchnią
wraz z handlem delikatesów — poleca
ADAM TARNAWSKI I SPÓŁKA**
pl. Bernardyński 1. 9 (naprzeciw ul. Piekarskiej). 2621

NADESLANE.

Krem „LACTOL“ i puder „LACTOL“
krem suchy i matowy puder dla Pań o cerze tłustej — poleca Małopolskie Laboratorium chem. - kosmet.
Mra Leszka ŚLADOWSKIEGO
Akademicka 2 i Składnica polsk. pamiątek Halicka 19.
(Gwarantowane tylko z firmą Mra Leszka Śladowskiego).

Zastępstwo
Spółki przemysłowo-handl. „Kresy“ w Cieszynie
(Spółdzielni z ograni. odpowiedzialz.)
tak pięknie zaprodukowanej świeżo na „Targach
Wschodnich“ w pawilonie Sztuki, a wyrabiającej
globusy, obrazy z działy zoologii, technologii i
botaniki, obrazy do nauki poglądowej dla szkół
objęta i wymienione przedmioty ma na składzie
Księgarnia St. Rehmana Lwów, Rutow-
skiego 1. 2.
(Na żądanie katalogi).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES 1876
pr. od 10—12 i od 3—5 pop., dla kobiet 2—3. Sykatuska 16

OSTRZEŻENIE.
Niniejszem zawiadamiam, że syn mój Leon vel
Dawid Leib Baras z niem. dzisiejszym z mego składu
został oddalony. — Za wszelkie długi przez niego zro-
bione nie obejmuję więcej żadnej odpowiedzialności.
HIRSCH BARAS, Bratki,
skład żelaza.
1948

119
JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS
SYN NOCY.
POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.
(Ciąg dalszy).

I zapytał tonem obojętnym:
— Czy widziałeś kiedy jego córkę, ty, który
masz swoje sposoby dostawiania się do zamkowego
parku?
— Widziałem ją raz, koło stawu.
„Niosła na ręku koszyk z chlebem, który rzu-
cała karpom.
— Córka Morenosa i tej osławionej awantur-
nicy! Toż to musi być jakiś potworny wytwór,
rzekł Stelio.
— Miałem wrażenie, że postać tej paniątki nie
jest pozbawiona pewnego wdzięku, odparł Ismael.
Lecz to prawda, że widziałem ją tylko przelotnie.
Stelio wzruszył lekko ramionami i rzekł zim-
no, patrząc przed siebie wzrokiem surowym:
— Niewątpliwie, godziny w istotę niewinną,
przeszkadzając temu małżeństwu.
— Lecz równocześnie rzekł Ismael, tem sa-
mem cięciem uniemożliwiamy uczciwemu mło-
dzieńcowi — ci Concy to doskonały ród, zaczer-
pnąłem już wszelkich w tym kierunku informacji
— otóż jak powiedziałem, uniemożliwiamy uczci-
wemu młodzieńcowi złączenie się z tą nikczemną
rodziną.
— Jedno wynagradza drugie, zauważył z iron-
icznym śmiechem.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Miejskiego Wielkiego.
W sobotę 8. października o godz. 3.30 popoł.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Roman-
tyczni“, komedia w 3 aktach E. Rostanda.
W sobotę 8. października o godz. 7.30 wiecz.
„Holender Tulacz“, opera w 3 aktach R. Wagnera.
W niedzielę 9. października, o godz. 3.30 pop.
„Biały mazur“, operetka w 3 aktach Fr. Lehrera.
W niedzielę, 9. października, o godz. 7.30 „Ka-
ligula“, dramat w 4 aktach K. H. Rostworow-
skiego.
W poniedziałek, 10. października, o godz. 7.30
„Holender Tulacz“, opera w 3 aktach R. Wagnera.
We wtorek, 11. października, o godz. 7.30
„Kaligula“, dramat w 4 aktach K. H. Rostwo-
rowskiego.

Repertuar Teatru Małego:
W sobotę, 8 października o godz. 7.30 wiecz.
„Niebieski lis“, komedia w 3 aktach Herczega.
W niedzielę, 9. października, o godz. 7.30
„Małżeństwo Loli“, komedia w 3 aktach H.
Zbierzchowskiego.
W poniedziałek, 10. października, o godz. 7.30
„Niebieski lis“, komedia w 3 aktach Herczega.
We wtorek, 11. października, o godz. 7.30
„Małżeństwo Loli“, komedia w 3 aktach H.
Zbierzchowskiego.

Repertuar Teatru Nowości:
W niedzielę, 9. października, o godz. 7.30
„Ozar munduru“, operetka w 3 aktach Świerzyń-
skiego i Turskiego.
W poniedziałek, 10. października, o godz.

Lecz sędziwy uczony zbyt dobrze znał Stelia,
aby nie odgadnąć od razu, iż te pozorne oznaki za-
ciętości, ten przykry sarkazm, były tylko osłon-
ką skrupułów, które nawiedziły snąc wrażliwe
sumienie młodzieńca.

Zaśmiał się Ismael krótkim, nerwowym śmie-
chem i powiedział:

— Miałeś słusność, Synu, kiedy mówiłeś, że
niczem jest ugodzić człowieka w jego interesach
majątkowych.

— Należy zadać cios w samo serce!

— A zatem, Synu, jeżeli dziecko jego cierpieć
będzie, i jego skażemy tem samem na cierpienie!
Dziki zwierzęta kochają małe!

Stelio przymknął oczy.

Przebiegło go lekkie drżenie.

Ismael, obserwując bacznie młodzieńca, od-
gadł jego myśl.

— Och! nie nabijajmyż sobie do głowy jakichś
skrupułów z powodu tej paniątki! Chodzi tu zre-
szta tylko o małżeństwo z konwenansu.

— Kto ci to powiedział? zapytał Stelio.

— Takie krają ogólnie na ten temat wieści,
odparł Ismael.

„Należy to zresztą do zwyczajów, przyjętych
w świecie, do którego zaliczają się de Concy i...
Villares'owie, boć ów nikczemny morderca nosi
miano Villares'ów...“

— Zaślubiają się w ten sposób fortuny...

— Lecz w grucie rzeczy, co cię to właści-
wie obchodzi, Synu?... Chcesz, by pomszczoną
została krzywda twych rodziców, czy nie?

Stelio zapytał z ponurem od złości wejrzeniem:
— Jak zabierzesz się do tego, by zerwać to
narzeczeństwo?

— Ależ najzupełniej do prostu, denuncyjując
markizowi de Concy, iż Morenos jest pospolicym

7.30 „Hrabianka fox-trotta“, operetka w 3 aktach
R. Stolza.

We wtorek, 11. października, o godz. 7.30
„Hrabianka fox-trotta“, operetka w 3 aktach A.
Stolza.

Repertuar teatru lit.-art. „Ul“, ul. Ossoliń-
skich, 1. 10.

Wielka rewia aktualna pióra W. Raorta
„Lwów w nocy“ oraz część koncertowa z u-
działem Pp.: Bronowskiego, Michałowskiego,
Mirskiego, Noskowskiej, Ordonówny i Wi-
klińskiego.

Repertuar „Bagateli“ lwowskiej:
Gościnne występy Józefa Ursteina, M. Rent-
gena, Marka Windheima. I. Część koncertowa. II.
Wielka Rewia p. t.: „Trzeba pieniędzy“, w głów-
nej roli wystąpi p. Urstein (Pikuś). Początek o
godz. 8 wiecz.

Lwów, 8. października.
Inż. Edward Tadeusz Geisler, kierownik
oddziału technicznego Tow. technicznego dla
handlu i przemysłu w Warszawie, został za-
mianowany profesorem nadzwyczajnym tech-
nologii mechanicznej na Politechnice we
Lwowie.

P. Wojciech Baranowski, szef wydziału
politechnicznego prasowego w prezydium Ra-
dy ministrów i naczelny redaktor „Monitora
Polskiego“, bawi we Lwowie.

(PAT.) Połączenie telefoniczne między Lwowem
a Krakowem przerwane, wskutek czego nie otrzy-
maliśmy depesz krakowskich ani też notowań gieł-
dowych prócz giełdy warszawskiej.

Z Teatru Wielkiego piszą nam: Potężny dra-
mat K. H. Rostworowskiego „Kaligula“ gromadzi
na każdym przedstawieniu w Teatrze Wielkim tu-
my publiczności, oklaskującej żywo grę artystów.
„Kaligula“ ma zapewniłony duży sukces na szeregu
wieczorów.

Z Teatru Nowości. Operetka w dawnym Co-
losseum Hermanów zdobyła sobie od razu sympat-
ję i powodzenie zwolenników lekkiej muzy. Miły i
obszerny i dobrze urządzone Teatr Nowości ideal
nie nadający się na tego rodzaju imprezę, wypo-
sążony w świetne siły artystyczne, codziennie
dać dowody, jak był potrzebny i jak wesoło spe-
dza się w nim wieczory.

(—) Potrącony. W ulicy Bilińskich wczoraj
przed południem jakiś wieśniak jechał tak nie-

oszustem i nikczemnym łotrem.

— Z tem wszystkiem, jest to słusznie i spra-
wiedliwie, rzucił Stelio z zaciętością.

— Powiedz, że jest to naszym obowiązkiem!
odparł Ismael.

— Czy zobaczysz się sam z tym markizem
de Concy?

— Nie, wolę działać w inny sposób. Oto napi-
szę list, który ty podpiszesz.

— ...Ja podpiszę! rzekł gorzko Stelio. Lecz
powiedz mi do jakiego właściwie nazwiska ja
mam prawo?! Pewnej pięknej nocy, Tuareg zna-
lazł mnie całkiem małego na piasku obok nie-
szczęśliwej kobiety, zmarłej z nędzy! I nazwał
mnie Synem Nocy!

„Czyż tem imieniem mam podpisać twój list?
„Bardzo dziwne miano“... jak mi powiedział raz
ktoś, proszący bym wyjawiał mu swoje nazwisko.

Wymówił te ostatnie słowa głosem nagle zła-
godniałym, przydławionym, głosem człowieka, po-
grążającego się w marzenia...

— Podpiszesz ów list jako księżę de Gama,
odparł Ismael. Pismo to, bądź pewny...

Lecz Stelio nie słuchał już słów starego mi-
strza.

Ismael widząc nagle zamyślenie młodzieńca,
powstał cicho, uśmiechnął się i ruchem ręki jakby
żegnając Stelia, wyszedł z pokoju.

„...Ireno!... Gdzież ty jesteś? Kryjesz się
gdzieś, niedobre stworzenie...“

Zdaje mu się, że słyszy jeszcze silny, radosny,
głos męski, dolatujący z dołu, od drogi... Widzi
jasne, czyste oczy, otwarte szeroko na drobnej,
nieco jakby zasmuczonej przelotnie twarzyczce...

(C. d. n.)

ostrożnie, że potracił 8-letniego Józefa Federa, ucznia, który w tym czasie właśnie przechodził ulicą. Feder upadłszy na ziemię, zranił się w głowę i lewą rękę. Rany chłopcu opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) Okradzeni stróże. Jak stróż kamienic pilnują we Lwowie powierzone im pieczy mieszkania lokatorów, świadczą najlepiej następujące fakta. Wczoraj rano z mieszkania Wincentego Litwina, dozorczy realności przy ul. Sykstuskiej 1. 54 skradziono kurtkę, podbitą czarnym barankiem, oraz 20.000 mk. gotówką. — Wczoraj również rano skradziono z mieszkania Antoniny Komarow, stróżowej realności przy ul. św. Anny 17, po rozbiciu kufra garderobę i bieliznę, wartości 80.000 mk.

(—) W pociągu zdążającym z Warszawy do Lwowa skradziono wczoraj Piotrowi Parce, rolnikowi z Panasówki, pow. Skalat, z kieszeni kamizelki 535 dolarów. Poszkodowany brak dolarów spostrzegł tuż przed Lwowem.

(—) Z warsztatu tkackiego, znajdującego się w suterenach realności przy ul. Reja 1. 9, minionej nocy skradziono 20 mtr. płótna i 60 chłuteczek, łącznej wartości 50.000 mk. Sprawcy dostali się do wnętrza przez okno, po wybiciu szyby i wylamaniu krat. Kradzież popełniono na szkodę właściciela pracowni Majera Kleinera.

(—) Nowa strażnica komisaryatu policji państwowej. Eksponowana strażnica komisaryatu policji państwowej II dzielnicy pełni nieustające dyżury przy ul. Kordeckiego, róg Częstochowskiej. Tam też mogą się zwracać o każdej porze dnia i nocy okoliczni mieszkańcy o ochronę i interwencję policyjną.

KOMUNIKATY.

Miejski Urząd statystyczny uprasza wszystkich p. T. komisarzy spisowych, ażeby w dniach 10. i 11. bm. jawnili się w Miejskim Biurze statystycznym w godz. od 9—1 i od 4—7.

Raut. Komisya przedsiębiorstw Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniw. lwow. urządza 8. bm. w salach Kasyna Miejskiego Wielki Raut Jesienny, pod łaskawym protektorem JW. Piani hr. Skarbkowej, JMgn. Pana rektora dr. Jana Kasprowicza i JWP. prof. dr. Sieradzkiego. Zaproszenia — wobec niemożności rozesłania wszystkich — i bilety wydaje Komitet w Sekretaryacie Kasyna w dniach 6. i 7. bm. między godz. 5 a 8 wiecz. — Początek rautu o godz. 9 wiecz.

Wolna Akademia Sztuk Pięknych we Lwowie, przy ul. Piaskowej 1. 11, rozpoczyna naukę dnia 17. bm. Wpisy przyjmuje się codziennie od 4 do 5 popoł.

Rozdawnictwo gruntów. Dnia 8. bm. odbędzie się uroczyste rozdawnictwo gruntów z obszaru darowanego w Gajach w powiecie lwowskim przez księżnę Sewerynę z hr. Uruskich Sapieżyn Towarzystwu Zagród dla Polskich Inwalidów im. T. Kościuszki. O godz. 10 odprawioną będzie w katedrze obrz. łac. Msza św. na intencję obdarowanych — poczem o godz. 11 nastąpi rozłosowanie przyznanych im zagród w sali uniwersyteckiej, I piętro b. gmachu sejmowego.

Chór Polskiego Towarzystwa muzycznego zechce zgrupować się na obchód Maryi Koppnickiej w sobotę, 8. bm. godz. 6.30 wiecz. w ratuszu (galerya prawa).

Zbiórka dla nieuleczalnych. Dnia 9. bm. odbędzie się zbiórka publiczna na rzecz najuboższych nieuleczalnych, pozostających w Zakładzie św. Józefa przy ul. Kurkowej. Spodziewamy się, że społeczeństwo lwowskie, odczuwające zawsze żywo niedolę drugich, nie odmówi i tym razem swej pomocy, a darząc obfitymi datkami, ułatwi zarządowi ciężkie zadanie, jakie ma do spełnienia wobec panującej drożyzny. Puszki będą wydawane w sobotę od 4 do 6 pop. i w niedzielę od 8 rano w Krajowej Kasie Oszczędności, ul. Legionów.

(o) Wystawa obrazów Maryi Bianki (Batorego 34) przedłużona została do 12. bm.

Z CAŁEJ POLSKI.

(.) Otwarcie wolnej wszechnicy w Warszawie. W niedzielę odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie wolnej wszechnicy polskiej. Wszechnica liczyła w zeszłym roku 1880 słuchaczy, roczny budżet wynosił 12 milionów marek. Zarząd zamierza wybudować własny gmach. Wykład inauguracyjny wygłosił prorektor prof. Jan Baudouin de Courtenay.

(.) Tolerowanie cen w Warszawie. Warszawskie cukiernie Loursa i Ziemiańska podniosły w ciągu doby cennik, a mianowicie o 140 proc. na cenie herbaty a 60 proc. na cenie kawy. Na filiżankę czekolady oznaczono cenę 150 mk.

(.) Zjazd chirurgów polskich w Warszawie. Onegdaj rozpoczął się w Warszawie trzydniowy zjazd chirurgów polskich z udziałem przeszło 300 uczestników ze wszystkich ziem polskich. Zjazd otworzył prezes zjazdu dr. Schramm.

(.) Podziękowanie gen. Hallera dla kupiectwa. Generalny inspektor armii ochotniczej gen. Hallera i przewodniczący obyw. kom. wykonawczego wystosował do Stow. kupców polskich list, w którym wyraża podziękowanie za stałe okazywane świadczenia wojsku polskiemu.

(.) Pasek mleczny w Związku włośc. w Krakowie. Krakowski urząd walki z lichwą wdroył dochodzenie w Małop. Zw. włościańskim w Krakowie, które wykazało, iż związek wymieniony podnosił ustawicznie ceny mleka, przy czem fałszował je, dodając 40 proc. wody. Sprawą zajęła się prokuratura.

Oddział na Małopolskę i Śląsk Cieszyński we Lwowie „Związku ubezpieczeniowego przemysłowców polskich w Warszawie (Dyrektor zarządzający: Pi. tr Skarga) zawiadamia, że z dniem 1. października 1921 r. rozpoczął swą działalność w Biurze przy I. Batoroego 33. Dyrektor m oddziału i pełnomocnikiem Towarzystwa zamianowany został uchwałą Rady Nadzorczej „Związku“ p. Juliusz Tenner. 2935

ECHA SPORTOWE.

NA MARGINESIE MATCHU LWÓW—KRAKÓW
Przygwoźdzenia kłamstwa „Nie-menera“.

„Uderz w stół, a nożyce się odezwą“.
Lwów, 8. października.

Otrzymujemy następujące uwagi:

W sprawozdaniu z matchu Lwów—Kraków, podałem ostrej krytyce niekulturalne zachowanie kilku menerów lwowskiego sportu, którzy w skandaliczny sposób dali wyraz swemu oburzeniu z powodu stronniczego sędziowania p. Przeworskiego. Jak się zresztą spodziewałem, jeden z tych menerów, który nie przebierał w ordynarnych epitetach pod adresem sędziego i drużyny krakowskiej, krytyką moją w myśl przysłowia „prawda w oczy kole“, uczuł się dotkniętym i w notatce w jednym z pism południowych, nieuczciwie i bezwstydnie zarzuca mi, że tak jak p. „Nie-mener“ na tym matchu, tak samo ja zachowywałem się na matchu Pogoni z Jutrzenką. Przyznać się muszę, że po przeczytaniu tych inwektywów, parsknąłem serdecznym śmiechem, bo w dniu matchu Pogoń—Jutrzenka byłem na uroczystościach w Złoczowie, a po południu tego dnia przypatrywałem się zawodom 54 pp. z 52 pp. w Złoczowie, czego świadkami są pp. por. H. Bilor, ppor. Kruczkowski i Skapski. Zatem wobec świadomego kłamstwa p. „Nie-menera“, nie uważam za stosowne wdawać się w dalszą dyskusję czy polemikę i na tem kończę, a dalsze ataki pod moim adresem nie trafiają mnie.

Pierwszym postulatem krytyki jest surowa bezstronność krytyki i zapomnienie o osobistych animozjach. (Słowa p. „Nie-menera“.)

(h. b.)

Table with exchange rates for various banks and currencies like Bank dyskontowy, Bank hipoteczny, etc.

Table titled 'Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych' listing various companies and their stock values.

Table titled 'Listy zastawne za 100 marek' listing financial instruments and their values.

Table titled 'Oblię za 100 marek' listing various obligations and their market values.

Table titled 'V. Waixuty.' listing various types of notes and their exchange rates.

Table titled 'VI. Dewizy.' listing exchange rates for various foreign currencies like London, Paryż, Zurych, etc.

VII. Ręta bankowa. Stopa rakantowa P. K. K. P. 6%.

EKONOMISTA.
Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 7. października.

Table titled 'Waluta markowa' showing exchange rates for various banks and currencies.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 7. października. Zebranie giełdowe dzisiejsze było licznie odwiedzane lecz ruch na giełdzie znacznie słabszy aniżeli w dniach poprzednich. W akcyach przemysłowych większe transakcje tylko w Chodorowskich i Polskiej Nafcie po znacznie niższych kursach. Chodorowskie rozpoczęły kursem 4900 i spadły stopniowo na 4550, w Krakowie z 6000 na 5400. Polska nafta z 2500 spadła na 2300, w Warszawie z 3100 na 2900.

Pociski płacono 1525 do 1500, Zieloniewski 12500, zaś w Krakowie 11000.

W innych akcyach obrotów nie było.

W akcyach bankowych akcye Banku Hipotecznego awansowały na 1075, akcye Banku Przemysłowego płacono 730.

W walutach zagranicznych baissa, dolary spadły na 4500. Funty na 17000. Franki franc. straciły sto punktów, Marki niem. słabsze.

Na giełdzie spożywcza transakcja w dewizie na Berlin po 4825.

Dewizę na Wiedeń płacono u nas 190, 185 i 187.50, w Krakowie 185 i 205, w Warszawie 162.50 do 170.

Tendencja wybitnie niżkowa, w akcyach i w walutach utrzymuje się w dalszym ciągu, usposobienie słabe.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NEOFIC. POPOLUD.

Lwów, 8. października.

Tendencja chwiejna. Ceny ulegały ciągłym zmianom. Raz podnosiły się o 200, drugi raz spadały o 300 marek. Obrót silny. Dolary amerykańskie 6000—6100, jedynki i dwójki 5970—5980, kanadyjskie 5000—5200, jedynki i dwójki 5100—5120, marki niemieckie 49—49.50, setki 48—48.50, drobne 47.80—48, leje 45—47, drobne 44.50—45, korony czeskie 72—75, drobne 70—72, austriackie tysiączki 3000—3010, setki 330—350, 50-kor. 170—180, 20—32—33, 10—30—32, jedynki i dwójki 2—2.10, ruble pięciosetki 2.25—2.60, 100 rubl. 6.80—7, 25—2—2.50, 10—1.90—2, reszta drobnych 1—1.50 dumskie tysiączki 68—70, dumskie a 250—40—42, karbowance 3.50—3.60, hrywny 9.50—10, franki francuskie 350—370, funty sterlingi 15000—16000.

Złoto: 20-kor. 20000—20500, 20-frank. 19500—19600, 20-mark. 20500—21000, funty sterlingi 20000—20200, 10-rubl. 27000—27500, dolary 5850—5900.

Srebro: korony 300—315, floreny 800—830, ruble 1500—1550, kopiejki 4.50—4.80, dolary amerykańskie 4000—4200, połówki i ćwiartki 4000—4050, kanadyjskie 4600—4700, drobne 4500—4550, leje 285—300.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 7 października.

(PAT.) Kursa giełdy z 7 października.

Papiery procentowe: Obligacje. Transakcje. 3 proc. z roku 1915-16 000 000, 6 proc. z r. 1917 115 50. Listy zastawne. 4 1/2 proc. ziemskie 255—, 6 proc. m. Warszawy 427 50, 4 1/2 proc. m. Warszawy — 4 proc. ziemski. —, 5 proc. m. Łodzi 000.

Czeki na Berlin 37—, Gdańsk 36—, Paryż 330—, Londyn 17000—, Nowy Jork 4850, Praga 54—, Wiedeń 162—, Włochy 1 lita = 185—.

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 4500 00, Dolary kanad. 0000—, Franki francuskie 0000, Funty szter. 17350—, Marki niem. 37—, Korony austr. 000, Korony czesko-słow. 00 00, Lei rumuńskie —, Liry —, Franki belg. 000.

Akcje: Transakcje: Bank Dysk. Warszawy. 0000—, Bank Handlowy Warszawski I—V em. —, Bank Handlowy warszawski I—IX, 0000—, Bank kred. ziemski we Lwowie 900—, Bank Kred. w Warszawie 2500—, Bank Zachodni —, Bank kupiecki w Łodzi —, Związek Sp. zarob. V. —, Warsz. Tow. fab. cukru 26500, Warsz. Towarz. kopalń węgla —, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3725, Rudzki i Ska 2650—, Rudzki i Ska II. 2500, Starachowice I—II 7600—, L. J. Borkowski I—VI em. 1500, Bracia Jablkowscy I—V 1500, Firlej z roku 1921: —, Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III 0000, Żyrardów 74000, Ostrowieckie Zakłady 6400, Polska Nafta I—III 3100, Przemysł drzew. i handel 2350, Elektrownia w Pruszkowie 650—, „Siła i Światło“ 0000—, Zawiercie 00000, Polski Bank przemysł. we Lwowie 000—, Bank zjedn. Ziemi polskich —, Żegluga Polska 1900—, Pocisk I—III 1525—.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAR.

Warszawa, 7. października.

(PAT.) Ziemniaki 3200, ospa jęczmienna 7000, owsies 8800, otręby żytnie franci Warszawa 7000, żyto 10600. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto loco stacya załadowania, o ile nie był zastawiony inny sposób dostawy.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 8. października.

Mimo odywającej się od dwu dni kontroli cen targowych przez organa policyjne, drożyzna wcale się nie zmniejszyła, przeciwnie, z powodu zmniejszenia się podaży, ceny znowu poszły w górę. Wydanej taryfy maksymalnej nikt nie myśli przestrzegać.

Wczoraj płacono za jedno jajo 17—20 mk., za litr mleka 80—100 mk., kwaśnej śmietany 200 mk., za kg. masła 2000 mk., sera 250 mk.

Za kg. mięsa wołowego płacono 250 mk., cielęcego 230 mk., wieprzowego 450—460 mk., słoniny 1200 mk.

Za kg. białej mąki płacono 250—260 mk., żytniej do 200 mk., gryszu pszennego 300 mk., kukurudzianego 150 mk., ryżu 350 mk., kaszy hreczanej 180 mk., fasoli 110 mk., jagiel 150 mk., cukru białego 900—1000 mk., żółtego 700—750 mk.,

Za kg. białego chleba płacono 180 mk., ciemnego 130—140 mk., za małą bułeczkę 15 mk.

Za kg. ziemniaków płacono 30—35 mk., cebuli 120 mk., szparagówki 120 mk., jabłek 60—100 mk., gruszek 80—200 mk., śliwek 120—160 mk., za wiązkę marchwi 80—100 mk., pietruszki 60—100 mk., buraków 20—50 mk., za głowę kapusty 20 do 40 mk., kalarepy 5—10 mk., kalafioru 15—35 mk., za jeden ogórek 5—10 mk., za kawałek chrzamu 5 mk.

Wykrycie tajnego zgromadzenia ruskiego.

(Stowarzyszenie ruskie „Wola“ we Lwowie asymem komunistów. — Wykrycie tajnego posiedzenia w lokalu tegoż Stowarzyszenia.)

Lwów, 8. października.

Ostatnimi czasy coraz częściej wpływały do tut. policyi skargi na rozbawioną młodzież, która nocną porą opuszczając lokal ruskiego stowarzyszenia „Wola“, znajdującego się w rzeczywistości przy ul. Ossolińskich l. 8. krzykami i awanturami zakłócała spokój pobliskim mieszkańcom. Zabawy taneczne, przy obficie zaopatrzonym w alkohol bufecie odbywały się w tem towarzystwie zbyt często. Właściciel realności tej komisarz województwa lwowskiego również Rusin Józef Holinaty, który po usunięciu Polaków z mieszkania, wynajął lokal Towarzystwu „Wola“ nie troszczył się wcale o to, co w tem towarzystwie robią członkowie i goście.

Wyrezyła go w tem policyja, która wczoraj po godz. 6 wieczorem na czele z komisarzem Olskim, agentami i oddziałem policyjnych żołnierzy weszła do kamienicy i przeprowadziła rewizję w lokalu „Woli“, w którym od godz. 4 po poł. 12 osób obradowało przy zamkniętych drzwiach.

Z dwunastki tej siedm osób przytrzymano i sprowadzono na inspekcję policyi, gdzie do późnej nocy ich przesłuchiowano.

Wstępne przesłuchanie przytrzymanych nie jest jeszcze ukończone.

Prawdopodobnie policyja wykryła tajne posiedzenie komunistów.

Z SALI SĄDOWEJ.

POD ZARZUTEM MORDERSTWA.

Lwów, 8. października.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych stanął wczoraj 22-letni rolnik Piotr Kisz, oskarżony o zamordowanie w nocy z 24. na 25. maja 1921, Parańki Zborowskiej w Zabruczynie ad Łukawice.

Treść aktu oskarżenia jest następująca: Między osk. a o 4 lata od niego starszą Parańką, mającą już 8-letnie nieślubne dziecko, zawarł się ubiegłego roku stosunek miłosny, do tego stopnia ścisły, że Parańka zaszła w ciążę. Jakkolwiek osk. obiecywał ożenić się z nią, nie było widoków na to małżeństwo z powodu licznych dysharmonii i sprzeciwu rodziców obu stron. W maju br. Parańka za namową osk. sprzedała swą krowę za 26.000 mk., a pieniądze dała oskarżonemu do przechowania, z przeznaczeniem na zakupno chaty.

Wieczorem dnia poprzedzającego morderstwo Parańka przysłała do mieszkania osk., by na jutro rano udać się razem na kupno chaty. Obwiniony, który tej nocy pasł konie, około północy opuścił swych towarzyszy na pastwisku i udał się do swej chaty, gdzie przebywała Parańka. Pod jakimś pozorem wywołał obwiniony Parańkę na łąkę i tam dwoma strzałami z karabinu i rozbił kolbą głowy, pozbawił ją życia. Po dokonaniu morderstwa wrzucił trupa do rzeki i powrócił nad ranem na pastwisko.

W czasie wczorajszej rozprawy osk. przesłuchiwany, zaprzeczył kategorycznie zarzucenemu mu czynowi, a ponieważ świadków zajęcia nie było, sędziowie przysięgli 11 głosami zaprzeczyli postawione im pytania w kierunku morderstwa, a trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, uznający oskarżonego od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył r. Niewiadomski; oskarżał prok. Paklikowski, bronił adw. dr. Laub.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Kursa roczne i dwuletnie

do matury gimnazjalnej. Najlepsze siły nauczycielskie. Liczba uczestników ograniczona. Prof. Strycharski, ul. Zdrowie 8. 2930

2 chłopców 11 i 13 lat, Rosyan, oddam do pensjonatu z nauką polską, niemiecką i fortepianem. Kochanowskiego 35, pierwsze piętro. Czyrkowska dla Lewickiej. 2938

POSADY I PRACE

Technika-handlowca z praktyką przyjmie „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2981

Absolwent kursu abit. przy Akademii handlowej, słuch. III. r. praw, rzym-kat., poszukuje odpowiedniej posady w większej instytucji przemysłowo-handlowej. Oferty z podaniem warunków pod „Prawnik“ do Administr. „Gaz. Wecz.“ 2954

Obejmę posadę gospodyni wiejskiej. Znam gospodarstwo wyśmienicie. Gotuję doskonale. Mam przy sobie 6-letniego synka. Zgłoszenia pod „Posada dla gospodyni wiejskiej“ do Adm. „Wiecz.“ 2958

Koncypisty rutynowanego z praktyką prowincjonalną poszukuje Dr. Ruff w Pruchniku. 2825

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Para antycznych łóżek Biedermeier, orzechowych — do sprzedania. Kolątaja 8, ofic. lewa, drugie piętro na prawo. 2941

Ziemniaki, kapustę, buraki, kupuję wagonami. Cane podać loco wagon. Urban, Polna 70. 2953

Stoczek plug okazjnie do sprzedania. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2756

Kamienica dwupiętrowa, duży sad i ogród, przy ulicy Świętokrzyskiej zaraz do sprzedania. — Wiadomość: ulica Zielona 32, drzwi nr. 6, II. piętro, od godz. 3 do 5 po południu. 2952

Kamienie młyńskie, walce, kasprzy, gazę, turbiny, transmisy, lokomobile, motory, pompy — poleca „Pilot“, Batorego 4. 2823

Pasy, motory, lokomobile, gnaty, maszyny do obróbki metali i drzewa, pompy — poleca „Pilot“, Batorego 4. 2824

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzarki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Worthingtona, poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2821

Kostium damski, jesienny, z wyborowego materiału elegancki, zupełnie nowy, dla osoby szczupłej i niskiego wzrostu, jest do sprzedania. Oglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel — między godz. 4 a 5 po poł. ul. Leona Sapiehy 47, III. piętro, mieszkanie 7. 2918

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokoju kawalerskiego poszukuję. Zgłoszenia listowne pod J. S. do portyera Banku hipot. 2945

Akademik Łodzianin poszukuje od 10. października pokoju umeblowanego. Łaskawie skierować do M. Weitz, ul. Wolność 16a. 2745

Poszukuje się mieszkania od 1 pokoju z kuchnią do 4 pokoi w śródmieściu lub w okolicy Zamarstynowa. Cena stosownie do umowy. Wiadomość do garbarni „Nowość“, Zamarstynów, Ogrodnicza 39. 2809

Przy inteligentnej rodzinie polskiej poszukuje samotny człowiek pokoju z oddzielnym wejściem. Cena stosownie do umowy. Wiadomość do garbarni „Nowość“, Zamarstynów, Ogrodnicza 39. 2810

Na biuro 1-2 pokoi poszukuje Polak. Łask. zgłoszenia pod „J. W.“ do Admin. 2867

PILATELISTYKA

Marki pocztowe polskie bieżące, jako też zagraniczne kupuje filatelista L. Dubieński i Ska, Lwów, Kościuszki 1. 2830

ROZMAITÉ

PŁUG motorowy

w bardzo dobrym stanie okazynie do nabycia w Zakładzie mechanicznym **B. CHUWEN i N. ARNOLD** Lwów, ul. FREDRY 2. 2912
Na miejscu do oglądnięcia



TABLICE I NAPISY METALOWE
WYKONUJE NAJTAJNIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

12766

Siana prasowanego słodkiego do 100 wagonów

sprzeda „KOMERSANT“, Lwów, Grodzickich 2. Dostawa natychmiast. 2943

Dr. Maksymilian Roller

lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord. od 2-4-tej ul. Kleparowska 4. 2702

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. NADEL
ordynuje od 12-1 i od 3-5 pop. Lwów, pl. Halicki 7. 2114

PANOWIE

szanujący swoje zdrowie kupują hyg. artykuły gumowe tylko u **S. FEDERA**, Lwów, Sykstuska 7.
Wysyłka na rowincę dyskretne, za poprzednim nadaniem Mkp. 600 za tuzin. 2897
— Uwaga na numer domu 7. —

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. M CHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8-9 i 12-6. 2774

PIENIEDZY

i irytację zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do gułtek i t. p. aparatów zapasowe nożyki do gol-n-a „SALFERS“ 2898
Wyłączny skład „S. FEDER“, Lwów, Sykstuska 7. Uwa a na numer domu 7.

Reklama
jest dźwignią
Handlu i Przemysłu

„AJA“

FABRYKA FARMACEUTYCZNO - CHEMICZNA i KOSMETYCZNA
oraz **WÓDKI FRANCUSKIEJ**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w PRZEMYSŁU poleca:

- „AJA“ Puder antysept. dla dzieci
- „AJA“ Mydło antysept. dla dzieci
- „AJA“ Berylantyny
- „AJA“ Wody kolońskie
- „AJA“ Pain Expeller
- „AJA“ Krople kalwaryjskie
- „AJA“ Wody do włosów
- „AJA“ Petrolan do włosów
- „AJADONT“ Proszek do zębów
- „AJADONT“ Woda do ust.

Do nabycia we wszystkich drogueryach i składach aptecz. ŻĄDAĆ WYRAŹNIE FABRYKATÓW „AJA“. 2900

Główny skład na Lwów: Apteka M. ETTINGERA, ul. Gęsia

TECHNICZNE BIURO

Budowy Gorzelni, Rafineryi, Krochmalarni, Browarów, Młynów, Tartaków, Suszarni itp.

Lwów, ul. Brajerowska 11 A.

Z powodu zawieszenia monopolu spirytusowego mają gorzelnie możność odbudowania się.

Techn. Biuro zawiadamia, iż posiada kilkanaście gotowych gorzelni, z aparatami ciągłej destylacji. Za dobroć aparatów i stopień spirytusu do 95% Trallesa i całego urządzenia daje biuro wszelką gwarancję.

Obowiązujemy się oddać gorzelnię do ruchu w 6 tygodni od daty zamówienia.

Posiadamy kompletną gorzelnię z aparatem miedzianym, kocioł systemu Schwartza. 2789

PAŃSTWOWE KOPALNIE NAFTOWE W BORYSŁAWIU - TUSTANOWICACH.

Nr. telefonu 195. Nr. telefonu 195.

Na polecenie Państwowego Urzędu Naftowego w Warszawie L. 16348/1776. P. U. N. I. Kopalnie Państwowe ogłaszają sprzedaż rur wiertniczych, jak poniżej zestawione, Włkowickie prawa dla systemu Faucka będące w otworze na kopalni w Toroszwówce pod Krosnem (dawne wiercenia rządowe).

Kupujący na własny koszt i ryzyko rury ciągnie. Oferty wnieść należy do 25 października 1921 r. pod adresem Dyrekcji Kopalń Państwowych w Borysławiu, skrytka pocztowa 211.

O wyborze ofert ostatecznie decyduje Państwo w Urząd Naftowy. Wyjaśnień udziela Komenda Naftowa w Krośnie, lub Pan Włodzimierz Bąkowski w Potoku, poczta Krosno.

16"	Ø 390 m/m	33,50 m.
12"	Ø 290 m/m	245,03 m.
10"	Ø 253 m/m	428,61 m.
9"	Ø 215 m/m	143,10 m.
7"	Ø 177 m/m	667,70 m.
5"	Ø 143 m/m	503,50 m.

2890

ATRAMENT

w 1 i 1/2 litrowych flaszkiach poleca hurtownie 2932

LUDWIK HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3.

KARTKI ZASTAWNICZE

na wszelkie precjoza wykupuje i dopłaca pełną wartość **J. A. WOLF**, jubiler, Lwów, Sobieskiego 2. 2944

KAMIENIE ŻÓLCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA H. IEMOJOWSKIEGO.

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. Objawy (początkowe). Ból w boku i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i barczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber — parcie na kisię stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niskiady wymioty żółcia, dreszcze, z mne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela: Apokarz-fizyolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27. 2177

Redakcyja rękopisów nie zwraca

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.

Zastępca redaktora nac. JERZY KONARSKI.

Redakcyja „Gazeta Poranna“ ul. Sobota 4

Odpow. redaktor: MARYAN MACHAŁSKI